

Postanowienie swe umotywowala Liga Narodów wydanym przez się komunikatem, który brzmi: „Rada musiała przy badaniu kwestyi górnośląskiej w myśl postanowień traktatu pokojowego uwzględnić życzenia mieszkańców, które miały swój wyraz w plebiscycie, jakoteż sytuacją gospodarczą i warunki gospodarcze kraju.

Największa trudność pochodziła stąd, że ci, którzy oświadczyli się przy plebiscycie za Niemcami, jak i ci, którzy głosowali za Polską, są pomieszani. Nie było możliwe ustalić granicy, która na terytorium spornem nie zostawiałaby Niemców po stronie polskiej i na odwrót. Wszystkie, co Rada Ligi mogła uczynić, było starać się zredukować te różnice do minimum. Linia graniczna wobec tych warunków musiała rozdzielać okolice, które ze stanowiska przemysłowego były ściśle ze sobą związane i od siebie zależne.

Rada stanęła wobec faktu, że linia graniczna, któraby nie dzieliła okręgu przemysłowego, spowodowałaby zniszczenie nadziei i życzeń nie tylko mniejszości narodowych małych, lecz także i decydujących większości, które wielokrotnie dały wyraz tym życzeniom i nadziejom. To zadanie było najtrudniejsze. Nie trzeba dodać, że trudności te zwiekszyły się przez długi czas rokowań, skutkiem czego ludność obustronna była przez dwa lata w ciągłej niepewności co do swego losu politycznego. Rada zaproponowała wybór komisji czterech złożonej z zastępców Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii, celem przeprowadzenia studyów. Prace te doszły do rezultatów. Kwestya nie mogłaby być rozwiązana, gdyby się ograniczono jedynie do wytyczania linii wedle plebiscytu albo z punktu widzenia gospodarczego albo wedle kompromisu.

kich naszych ministrów, niestety, przedsięwzięcie to spotyka się z trudnościami, które nie tak łatwo pokonać. Trzeba byłoby znaleźć się na miejscu w Warszawie, starania o fotografie, kierowane z Krakowa nie odnoszą skutku.

W poprzednich numerach naszego pisma zapoznaliśmy P. T. Czytelników z osobami prezydenta gabinetu, prof. Antoniego Ponikowskiego, następnie ministra skarbu dra Jerzego Michalskiego, obecnie kolej przychodził na ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Downarowicza.

Obecny kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych dotychczasową swą działalnością na różnych stanowiskach złożył już dowody swej gorliwości, energii i uzdolnienia. Posiada wykształcenie zarówno prawnicze, jak i techniczne, nie jest mu zatem obcy całokształt spraw wchodzących w zakres jego resortu.

Minister Stanisław Downarowicz pochodzi z ziemi Siedleckiej. Urodził się w Łochowie, w r. 1874, liczy więc czterdziesty siódmy rok życia. Do gimnazjum uczęszczał w Radomiu. Po ukończeniu szkoły średniej, studia wyższe rozpoczął od fakultetu prawnego na uniwersytecie warszawskim. W owym okresie tłumienia wszelkiej myśli narodowej przez rząd rosyjski, za swą działalność polityczną został aresztowany i więziony w pamiętnym pawilonie dzieśiatym cytadeli warszawskiej. Zmuszony do opuszczenia granic Królestwa Polskiego, udał się do Galicji, będącej podówczas schronieniem dla całej skompromitowanej politycznie młodzieży polskiej, gdzie kontynuował studia prawne na Wszechnicy Jana Kazimierza we Lwowie, poczem przeniósł się na Politechnikę lwowską, którą ukończył w roku 1908, pracując jednocześnie jako urzędnik w galicyjskim Wydziale Krajowym. Po ukończeniu studyów był

śliwem położeniu przecie, w jakim znalazł się wielki polityk francuski Clemenceau, by móż przemawiać osobicie przy okazji odsłonięcia swojego pomnika, postawionego przez wdzięcznych współziomków, nie był chyba żaden.

„Stary tygrys“, jak go popularnie nazywają,



Nasi ministrowie: Minister spraw wewnętrznych, Stanisław Downarowicz.



Po decyzji Ligi Narodów: Ogólny widok Lublina.

W jakikolwiek jednak sposób wytyczonoby granicę, skutki jej byłyby zgubne. Z tego powodu Komisja Czterech uchwaliła proponować Radzie Ligi stworzenie na dostatecznie długi okres czasu gwarancji przeciw jakiegokolwiek zmianie obecnych warunków gospodarczych kraju, by w ten sposób umożliwić zastosowanie życia gospodarczego do nowych warunków.

Rzeczoznawcy i specjaliści w tej dziedzinie, wybrani z pośród członków technicznych Rady, wolni od wpływów zewnętrznych, otrzymali polecenie zbadać warunki gospodarcze Śląska Górnego. Komisja Czterech wezwała tych rzeczoznawców, by zbadali ogólne zarządzenia, których zastosowanie nadawałoby się do zabezpieczenia życia gospodarczego.

Plan stworzenia gospodarczych warunków, któreby zapewniały produkcję na okres czasu o różnej długości, mogący w ważniejszych wypadkach dochodzić do 15 lat — obejmuje szereg umów dotyczących uregulowania kolejnictwa, budowy wodnych, dostarczania siły elektrycznej, zniesienie opłat celnych, opłat od węgla, cynku i innych, wreszcie utrzymania niemieckiej waluty jako ustawowej na terenach przyznanych Polsce.

Rada postanowiła przyjąć te plany równocześnie z gwarancjami dla ochrony mniejszości politycznych, uznając, że w ten tylko sposób możliwe było uwzględnić polityczne dążenia mniejszości w najszerszych ramach, a równocześnie zapewnić utrzymanie interesów gospodarczych kraju.

Nasi ministrowie.

Było pierwotnie naszym zamiarem podać na łamach „Nowości Ilustrowanych“ podobizny wszyst-

urzędnikiem w stanisławowskiej dyrekcji kolei, poczem zajął stanowisko inżyniera miejskiego we Lwowie. P. Stanisław Downarowicz był jednym z organizatorów Związku strzeleckiego i jako jego członek, z chwilą wybuchu wojny, wstąpił do Legionów, gdzie pełnił zaszczytną służbę pod rozkazami obecnego szefa sztabu generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, generała Wł. Sikorskiego.

W roku 1917, za Tymczasowej Rady Stanu, był p. Downarowicz urzędnikiem w departamencie Spraw Wewnętrznych. Za rządów Rady Regencyjnej w r. 1918 pełnił obowiązki szefa sekcji administracyjnej, w marcu zaś 1919 r. objął jedno z naczelnich stanowisk w zarządzie kresów wschodnich. W czasie wojny bolszewickiej pełnił odpowiednie funkcje w głównej komendzie przy dowództwie frontu w Wilnie i tam przebywał aż do chwili ewakuacji. Ostatnio wyróżnił się p. Downarowicz zdolnościami organizacyjnymi na trudnym stanowisku wojewody ziem Wołyńskiej. Obecny minister spraw wewnętrznych nie należy do żadnego stronnictwa politycznego i został powołany do gabinetu p. Ponikowskiego, jako wybitna siła fachowa.

Uczczenie zasług prezydenta Clemenceau.

Zasługi wielkich ludzi cześć świat zazwyczaj dopiero po ich śmierci, stawiając im pomniki i wystawiając ich pamięć. Niejeden z nich schodzi z tego świata prawie w zapomnieniu, o zasługach jego i wartości przypomina sobie najczęściej „wdzięczne“ społeczeństwo w kilka lub kilkanaście lat po ich śmierci, poznając dopiero wtedy, jaką stratę poniosło. Rzadko któremu z zasługujących na uznanie przypadło w udziale doczekać się go, w tak szcze-

usunął się już wprowadzić od polityki, uważając, że godnie spełnił swe zadanie, nie zapomniała o nim Francja, w szczególności zaś ojczyzna Wandeau, która pospieszyła z naczeciem swego wielkiego syna jeszcze za jego życia. W miejscowości Sainte Hermine wystawiono pomnik dla dzielnego Wandeau, a uroczystość odsłonięcia stała się świętem narodowym dla całej Francji, nznającej to, co ma do zawdzięczenia jemu i jego polityce.

Pokoranie najniebezpieczniejszego z wrogów Francji — to był cel życia Clemenceau'a i do tego zdążyła cała jego polityka. Sprzyjało mu szczęście, mógł bowiem własnymi oczyma patrzeć na owoce swej pracy i cieszyć się nimi. Z chwilą podpisania traktatu wersalskiego usunął się Clemenceau z areny życia politycznego, robiąc miejsce młodszemu, by pracowali dalej we wskazanym przezeń kierunku. A, że polityka ta była naprawdę mądra, to widzimy z jej skutków, znaczenie Francji od czasu wojny światowej wzmożło się nadzwyczajnie, Clemenceau



Po decyzji Ligi Narodów: Walter Rathenau delegat niemiecki do układów z Koalicją.